



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(254)

3. posiedzenie
Podkomisji „Przyjazne Państwo”
w dniu 14 maja 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Dyskusja na temat proponowanych inicjatyw legislacyjnych.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 40)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Kleina)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Otwieram posiedzenie Podkomisji „Przyjazne Państwo”.

Witam wszystkich senatorów i członków komisji oraz Biuro Legislacyjne.

Przystępujemy do pracy.

Na poprzednim posiedzeniu naszej podkomisji zapowiadaliśmy, że postaramy się przygotować w szerszym gronie kilka tematów. Różne osoby, członkowie naszej komisji oraz osoby z zewnątrz, zgłaszały różne propozycje, zwłaszcza Biuro Legislacyjne, za co jestem szczególnie wdzięczny, przygotowało kilka propozycji, które mogłyby być przedmiotem naszej – czyli Komisji Gospodarki Narodowej wspólnie z Komisją Ustawodawczą – inicjatywy legislacyjnej.

Jak państwo wiedzą, komisja „Przyjazne Państwo” w Sejmie cały czas działa bardzo prężnie i sprawnie, ale niestety do tej pory nie dotarła do nas stamtąd jeszcze ani jedna ustawa. Członkowie naszej komisji sugerowali, że powinniśmy sami przygotować pewne rzeczy, aby pokazać, że mamy w tym zakresie swoje indywidualne inicjatywy, czyli inicjatywy Senatu.

Efektom tych działań jest praca Biura Legislacyjnego i zgłoszone do nas takie propozycje, które moglibyśmy przygotować jako inicjatywy ustawodawcze. W zestawieniu, jakie państwo otrzymali, jest dziewięć pozycji, ale pozycja nr 6 jeszcze nie jest na tyle dopracowana, aby można było ją uruchomić. Według tego naszego zestawienia można by było przygotować nawet kilka inicjatyw ustawodawczych, a ponadto nie została tu jeszcze dołączona w sumie dość precyzyjnie opracowana w Ministerstwie Infrastruktury, pod naciskiem naszych senatorów, propozycja zmian w ustawie o ruchu drogowym, najogólniej mówiąc. Dotyczy ona możliwości poruszania się po drogach publicznych tak zwanych kolejek turystycznych, czyli pojazdów składających się z ciągnika i specjalnie przygotowanych wagonów dla turystów, ponieważ ustawa o ruchu drogowym zabrania poruszania się takimi pojazdami. Ta propozycja nowelizacji jest przygotowana w zasadzie w całości, z odniesieniami do wszystkich innych aktów prawnych. Jeżeli w stosunku do innych wniosków byłaby zgoda naszej komisji, to Biuro Legislacyjne pewnie pomogłoby nam w przygotowaniu takich nowelizacji.

Może pan legislator krótko by przedstawił te pomysły, inicjatywy, a potem zdecydowalibyśmy, co dalej z nimi zrobimy.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pierwsza propozycja dotyczy ustawy o drogach publicznych. Nasza propozycja wynika ze spostrzeżeń praktycznych. Otóż aby dokonywać jakichkolwiek prac związanych z budową domu jednorodzinnego, do których jest potrzebne zajęcie pasa drogowego, a to dotyczy na przykład pobocza i wykonania przyłącza do biegnącego wzdłuż nieruchomości gazociągu lub wodociągu, należy mieć zezwolenie. Żeby to było jeszcze trudniejsze, to zezwolenie musi być oparte na planie ruchu drogowego w trakcie tych prac. Te prace trwają na przykład – wiem to z osobistego doświadczenia – około godziny, ale żeby je wykonywać, należy złożyć projekt planu, całą reorganizację ruchu, mapę terenu w skali 1:10 000 i 1:500, co musi być potwierdzone przez komendanta powiatowego Policji, a zgodę wydaje zarządca drogi, czyli na przykład starosta. Jest to tym bardziej śmieszne, jest to dodatkowa biurokracja, że starosta jest również organem właściwym do wydawania pozwoleń budowlanych, czyli kiedy już wydał pozwolenie budowlane na wzniesienie budynku jednorodzinnego, jeszcze raz w tej samej sprawie wydaje kolejną zgodę na wykonanie przyłącza. Wydaje nam się, że można to spokojnie zastąpić zgłoszeniem, oczywiście odpowiednio ograniczonym, żeby nie dochodziło do nadużyć, żeby było wiadomo, że chodzi wyłącznie o wykonanie najbardziej uciążliwych prac związanych na przykład z budową domów jednorodzinnych przez inwestorów indywidualnych.

To jest moja propozycja, wiem to ze swojego doświadczenia, dwa lata temu budowałem dom i musiałem załatwiać wszelkie możliwe formalności, a zrobiłem wszystko legalnie jako chyba jedyny mieszkaniec gminy.

(Głos z sali: Droga przez mękę.)

Droga przez mękę, której sam doświadczyłem.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Mam pytanie, czy można?)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Pewnie, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący, to są dla mnie dwa elementy, jeżeli się mylę, to proszę mnie prawnie sprostować, mówiąc trochę żartobliwie.

Co innego sprawa dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia tej pracy, a co innego formalne zezwolenie bądź zgłoszenie. Mam więc proste zapytanie. Jeżeli mamy ulżyć ludziom, to powinna być też ograniczona liczba osób, dokumentów i instytucji, do których dajemy zgłoszenie. Bo jeżeli mamy poprawić tylko sam fakt zgłoszenia, a pozostawić instytucje, to chyba nie do końca byłoby celowe.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Ja tak stawiam sprawę: teraz zarysowujemy pewien problem, a kiedy zostanie przygotowana pewna koncepcja legislacyjna, wtedy będziemy na naszych posiedze-

niach to uzupełniali. Prawda? Dzisiaj tylko stawiamy pytanie, czy ten temat, ten problem w ogóle ruszamy, a wtedy ewentualnie senatorowie uzupełnialiby to dodatkowo swoimi sugestiami, żeby powstał zdecydowanie lepszy produkt.

Teraz Biuro Legislacyjne i potem pan senator.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Z tym związane jest to, o czym mówi pan senator, to znaczy jeszcze można ewentualnie zmienić prawo budowlane, które wymaga tutaj... Te przepisy i tak mniej więcej rok temu zostały tak zmienione, że na przykład nie wymaga się już wykonania planów budowy tych przyłączy na terenie nieruchomości, a jedynie w zakresie wychodzącym poza teren, na którym nieruchomość jest posadowiona. Ale oczywiście jest tak, jak mówi pan senator, że to jest tylko minimalna ulga dla kogoś, kto już ma pełną dokumentację wykonania takich prac w obrębie pasa drogowego.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Pytanie senatora.

Senator Stanisław Jurcewicz:

To znaczy ja jestem za, tylko myślę, że diabeł będzie tkwił w szczegółach, kiedy będziemy musieli się zastanowić, jak to wygląda od strony procesu inwestycyjnego i prawa budowlanego.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dobrze, czyli... Myślę jednak, że warto ten temat podjąć i warto popracować nad nowelizacją, inicjatywą ustawodawczą w tym obszarze. Jest też do panów prośba, aby współpracować z panem dyrektorem tak, żeby to ewentualnie uzupełnić o takie rzeczy, które według was też są, no... dopełniają tą naszą sugestią i propozycję.

Kolejna propozycja, Panie Dyktorze.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Kolejna propozycja dotyczy tych przepisów w kodeksie pracy, które odnoszą się do pracy w niedziele i święta. Proponujemy, aby w wymienionych tutaj przepisach usunąć wątpliwości, które do tej pory są rozwiązywane przez interpretacje Państwowej Inspekcji Pracy, czy dopuszczalna jest praca w święta przy pracy zmianowej, na stacjach paliwowych, w cukierniach i piekarniach oraz w aptekach. I tylko dzięki interpretacji naszym zdaniem...

(Głos z sali: Bardzo życzliwej.)

(Głos z sali: Ze strony Państwowej Inspekcji Pracy.)

...bardzo życzliwej, tak, te instytucje mogą świadczyć usługi dla ludności. Wydaje się oczywiste, że należałoby to usunąć i uczynić klarowną normę prawną, że pewne instytucje muszą pracować nawet w niedziele i święta.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Krótkie pytanie, bo nie rozumiem kontekstu. W święta przy pracy zmianowej? To jest dużo szerszy katalog świadczących usługi, nie mówię o produkcji, usługi... A, jest przecinek? Jak mam to mam rozumieć? Czy wszystko przy pracy zmianowej też jest taksatywnie wymienione?

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Nie, nie.

(Senator Stanisław Jurcewicz: W święta i przy pracy zmianowej, tak?)

Nie. I przy pracy zmianowej, i na stacjach paliwowych, i w cukierniach, i w piekarniach oraz aptekach. To są wątpliwości, jakie teraz rodzą te przepisy, że tak naprawdę w tych instytucjach nie powinna być świadczona praca nawet w niedziele i święta, gdybyśmy literalnie odczytali przepisy. Naszym zdaniem należałoby znowelizować kodeks pracy, tak żeby to było wprost napisane, a nie żeby była potrzebna życzyliwa interpretacja.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Na ten problem była zwracana uwaga podczas debaty w Sejmie, sam zresztą zgłaszałem tę sprawę podczas debaty sejmowej i wtedy to poszło siłowo, ta ustawa była tak załatwiona, jak czasami...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak załatwiona, jak czasami my to... Włączę z powrotem tę maszynę.

(Senator Stanisław Jurcewicz: A kiedy, Panie Przewodniczący?)

Zawsze coś tam się... Każdy, kto rządzi, ma zawsze różnego rodzaju problemy związane z legislacją.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Trzecia propozycja.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To też przyjmujemy, tak? Jest też zgoda senatorów?

(Głos z sali: Nie mówimy o konkretach?)

Tak, na razie ustalamy kierunek, a panowie później, mając ten kierunek, przystąpią do pewnych propozycji legislacyjnych.

Bardzo proszę, pozycja trzecia.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W pozycji trzeciej jest taki drobiazg związany z przekształceniem...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: W prawo własności.)

...w prawo własności w spółdzielniach mieszkaniowych. Proponujemy tu albo wydłużenie trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, albo nałożenie na spółdzielnię obowiązku zawarcia odpowiedniej umowy niezwłocznie po otrzymaniu wniosku. Chodzi o to, że teraz ten termin często już upłynął, bo jest on liczony od wejścia w życie ustawy, prokuratorzy właśnie gonią prezesów, że nie dopełnili tego terminu, powinni być karani. Prezesi oczywiście łatwo się bronią w ten sposób, że są trudności obiektywne, bo sądy nie mogą wykonać pewnych prac i powołują się na różne inne okoliczności. Proponujemy, żeby zlikwidować ten termin. Naszym zdaniem najlepsze byłoby zaproponowanie tutaj tak zwanej klauzuli generalnej w postaci wykonania tych postanowień ustawy niezwłocznie. To znaczy, że jeżeli wszystkie możliwe przeszkody znikną, to przekształcenie własności musi nastąpić jak najszybciej i przy jakiegokolwiek zwłoce prezesa, wynikającej wtedy po prostu ze złej woli, oczywiście też byłoby utrzymane karanie, ale nie ma sensu utrzymywanie tego trzymiesięcznego terminu, który i tak nie jest dotrzymany.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Pytanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Eryk Smulewicz:

Właśnie jest niedotrzymywany. Czy jeśli położymy jeszcze dodatkowy nacisk, że ma to być niezwłocznie, nie wiem, tydzień, dwa tygodnie...

(Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Mogę?)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Niezwłocznie, to znaczy po usunięciu wszelkich możliwych przeszkód. Czyli jeżeli spółdzielnia powstrzymuje się od przekształceń, bo na przykład rozpoczęła przekształcenie użytkowania wieczystego gruntu, na którym są posadowione budynki, we własność, to, powiedzmy, jest jakaś obiektywna przeszkoda, toczy się postępowanie, wpisanie do ksiąg wieczystych. Tak czy siak teraz prezesi tłumaczą się właśnie podobnymi okolicznościami, choć tam... I tak utrzymujemy fikcję. Czyli coś miało nastąpić w terminie trzech miesięcy, a nie nastąpiło. A „niezwłocznie” może znaczyć czasem dziewięć miesięcy, dopóki się nie wypełnią wszelkie możliwe dopuszczalne oczywiście prawem sytuacje.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Mam wątpliwość, niestety, Panie Przewodniczący, bo to mimo wszystko jest otwarcie terminów z dwóch powodów. Po pierwsze, nawet dziewięć miesięcy... Obowiązuje termin trzech miesięcy i z tego powodu prezesi mają kłopoty. Przy takim ciśnieniu, jakie istnieje, będzie chodziło nie tylko o przekształcanie, ale także o zawarcie umów wyceny itd., i to „niezwłocznie” może być uzasadniane bardzo szeroko – tutaj jestem nastawiony umiarkowanie pozytywnie, abyśmy nie otworzyli palety czasowej.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Na razie odkładamy tę sprawę, zobaczymy jeszcze przecież...

(*Senator Eryk Smulewicz: Żeby było: niezwłocznie, ale nie dłużej niż trzy miesiące.*) (*Wesołość na sali*)

O! No tak. Jeżeli już chcemy...

(*Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tylko że ten termin już jest złamany.*)

Ten trzymiesięczny termin.

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Bardzo proszę o głos.*)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Wystąpiłem do ministra...

(*Głos z sali: Bo to wychodzi naprzeciw prezesom spółdzielni, nie obywatelom.*)

(*Przewodniczący Kazimierz Kleina: A nie ludziom, tak naprawdę.*)

(*Głos z sali: Tak to może być odczytane.*)

Nie przyjazne państwo, tylko przyjazne dla urzędników.

Króciutko. Zwróciłem się do ministra w innej sprawie zbliżonej tematycznie, dotyczącej pewnych bonifikat związanych z obecną możliwością wcześniejszego wykupu mieszkania i braku możliwości odzyskania pieniędzy włożonych w to mieszkanie. Tam są terminy, w jakich pewna część mieszkańców może to odzyskać, druga część nie. To bardzo boli ludzi. Szczegóły przedstawię następnym razem, może przywiozę odpowiedź ministerstwa.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dobrze, czyli na razie ten temat odkładamy jako budzący wątpliwości.

Następna, czwarta propozycja dotyczy pracy doradców podatkowych.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

To jest związane tak naprawdę z ostatnią zmianą ustawy o doradztwie podatkowym. Ta zmiana była dość pospieszna w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. W Senacie również musieliśmy ją przeprowadzić bardzo pospiesznie.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: W grudniu chyba?)

Tak. Nieprzyjęcie tej ustawy wtedy groziło tym, że doradcy podatkowi w ogóle nie mogliby świadczyć usług. Niestety tam wdarł się błąd, powodujący pewne wątpliwości co do zasad wykonywania zawodu doradcy podatkowego pozostającego w stosunku pracy oraz doradców podatkowych uczestniczących w spółkach niemających osobowości prawnej. Tak naprawdę ta nasza propozycja sprowadza się tylko do wyprostowania tej sytuacji, do takiego doprecyzowania przepisów, żeby nie budziły wątpliwości.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jest pytanie: czy powinniśmy się zająć właśnie tego typu sprawą, takim drobiazgiem?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Nie wiem, jaką to ma skalę? Bo jeżeli to jest duża, ważna skala, mimo że to mały drobiazg, to powinniśmy, bo wprowadzie zakres nowelizacji będzie niewielki, ale skutek w całym kraju duży, to według mnie...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Zawsze warto to zrobić.

Myślę więc, Dyrektorze, że tak, bo wydaje się to niekłopotliwe i w sensie legislacyjnym...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Panie Przewodniczący, przepraszam, ale mam smutną wiadomość.)

Tak?

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dwóch członków naszej podkomisji o godzinie 19.00 ma naukę języka, nie wiedzieliśmy o tym.)

OK. W takim razie szybciotko podamy tytuły tych tematów.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Kolejny temat to również doprecyzowanie. Doradcy podatkowi, o których byśmy ewentualnie się starali się w punkcie czwartym, podnoszą, że jest nieprecyzyjny zapis w ustawie o PIT, dotyczący faktycznego miejsca zamieszkania, i ewentualnie też należałoby to wyprostować.

Siódmy wniosek jest bardziej interesujący dla komisji „Przyjazne Państwo”, ponieważ dotyczy takiej oto sytuacji, że w okresie wypowiedzenia można zwolnić pracownika z obowiązku świadczenia pracy za jego zgodą. Jeżeli jednak pracownik w okresie wypowiedzenia nie zgadza się na zwolnienie go z obowiązku świadczenia pracy, musimy mu tę pracę udostępnić, takie jest orzecznictwo sądu, co oczywiście jest przeciwko przedsiębiorcom, którzy czasem nie chcą dopuścić pracownika do pracy, aby nie wynosił tajemnic.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Eryk Smulewicz:

Z punktu widzenia przedsiębiorców rzeczywiście może być to ciekawe i dla samych tych osób też, tylko wtedy przedsiębiorca niejako podejmie decyzję za pracownika, może w interesie pracownika, konstytucja zresztą daje prawo do pracy...

(*Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:* Pracownik ma już zagwarantowane wynagrodzenie w okresie wypowiedzenia.)

Ale nie ma zagwarantowanego prawa do pracy.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Czyli w okresie wypowiedzenia można go zwolnić ze świadczenia pracy.

(*Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:* W trzymiesięcznym. Będzie miał zapłacone.)

(*Głos z sali:* To może być.)

Sądzę, że wbrew pozorom jest to ważna rzecz i warto nad tym pracować.

(*Głos z sali:* Tak, warto, tak.)

Pozycja ósma.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W pozycji ósmej jest też drobna sprawa, chodzi o uporządkowanie terminologiczne, to jest drobiazg, ewentualnie możemy to podjąć przy okazji, dotyczący zmiany „rokowań” na „negocjacje”.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Pozycja dziewiąta?

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W pozycji dziewiątej jest sprawa, o której już było głośno w prasie, dotycząca rozszerzenia katalogu osób uprawnionych do ulgi na dzieci również na opiekunów prawnych i rodziny zastępcze, które teraz nie mogą z tego korzystać.

(*Głos z sali:* Ten problem ostatnio był poruszany, nawet chyba rzecznik praw obywatelskich obiecał interweniować.)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Czyli bierzemy to.

Jeszcze jedna rzecz, to jest kwestia tych kolejek turystycznych, ta sprawa ciągnie się już od dwóch lat i ministerstwo miało przygotować nowelizację ustawy – Prawo o ruchu drogowym, bo w tej ustawie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kolega chce coś powiedzieć, tak? W tej sprawie?

(Senator Stanisław Jurcewicz: W tej sprawie.)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dwie rzeczy o prawie o ruchu drogowym.

Jestem za tym, o czym pan mówi przewodniczący, ale czy jest możliwe, abyśmy także w tej nowelizacji po otrzymaniu odpowiedzi z Ministerstwa Infrastruktury – jeżeli tego nie uczynią – wprowadzili też zapis mówiący o tym, że szkoły, które prowadzą stacje diagnostyczne uruchomione po którymś roku, mogą je otworzyć do świadczenia rejestracji, szkoły...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Ruchu drogowego.)

Tak, bo zostały one wycięte przez jakieś lobby, stacje kontroli pojazdów zostały wycięte w szkołach, które je prowadziły, to ważna sprawa.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Bo to można załatwić w jednej ustawie de facto.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Właśnie o tym mówię.)

Spieszę się nie dlatego, że mnie się spieszy, tylko że wam się spieszy.

Jeżeli tutaj jeszcze są twoje sugestie...

(Senator Eryk Smulewicz: Co do tych stacji – jedna rzecz.)

Tak?

Senator Eryk Smulewicz:

Tam są tak zwane stacje podstawowe i okręgowe. Jak rozumiem, chodzi o stacje o profilu podstawowym?

(Głos z sali: Tak, tak, oczywiście tak.)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jeszcze jedna rzecz jest związana z tymi stacjami. Nie znam do końca tej sprawy, ale chodzi o to, że na opłaty za badanie pojazdu jest cena urzędowa i za samochód trzeba płacić 100 zł. Wydaje się, że tak nie powinno być, bo w tej chwili jest tak duża konkurencja pomiędzy stacjami, iż nie ma powodu, aby te ceny były ustalone na tak wysokim poziomie.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Panie Senatorze, możemy obniżyć te ceny, tylko grozi to tym, że stacja, która będzie mi zwracała uwagę na przykład na wyłysienie opon...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

No nie, przecież oni odpowiadają za dokument wystawiony przez tę stację i w zasadzie świat... Na pewno nikt nie pojedzie do stacji, gdzie jest większy luz, bo tam natychmiast zostaną zweryfikowane wydawane dokumenty.

(Głos z sali: Kto spowoduje taką sytuację?)

Senator Stanisław Jurcewicz:

W chwili obecnej, skoro mówimy na przykład o tych szkołach, gdzie stacja jest źródłem ich dochodów, utrzymania, rozszerzenia bazy itd., to konkurencja, czyli duża stacja diagnostyczna, mająca duży „przerób pojazdów”, będzie eliminowała takie stacje. Nie mówię, żeby nie było wolności gospodarczej, bo nie o to chodzi, tylko pokazuję, że to ma też inny skutek.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

No dobrze, tylko że te ceny są ustalone na naprawdę wysokim poziomie, oczywiście może dla części osób to nie jest wysokie wynagrodzenie za to, ale dla wielu jest to wysoka opłata. Uważam, że w dokumentach powinna być maksymalna cena, a dzisiaj jest cena sztywna ustalona na wysokim poziomie – 100 zł od samochodu osobowego – i dla wielu ludzi jest to spory wydatek. Ale każda stacja, która otrzymuje koncesję, według mnie musi... Bo koncesję wydaje się przecież z imienia i z nazwiska, i nikt nie pójdzie tam przejechać się na łysych oponach, bo następnego dnia przyjedzie prokurator i zaaresztuje tego człowieka, który postawił stempel. Myślę więc, że to jest fikcyjne, nieprawdziwe.

Uważam, że ten zapis nie jest dobry, tym bardziej że rozmawiałem ostatnio z właścicielami tych stacji. Oni mówią: my byśmy chętnie obniżyli cenę, ale nie możemy, ponieważ to jest cena ministerialna. Nie wiem, czy to jest ustawowo, czy...

Senator Eryk Smulewicz:

To jest chyba rozporządzenie ministra infrastruktury, ale nie jestem pewny, czy ta cena jest sztywno podana, czy...

(Głos z sali: Sztywno.)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jest, ale wszędzie jest taka sama, chyba 99 zł, tak?

Czy pan dyrektor mógłby to sprawdzić, czy to jest sztywne, czy to jest...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Stanisław Jurcewicz:

Jest też bardzo prosta sprawa, jest przyjęta ustawa, która od września daje możliwość... Inaczej: porządkuje sprawy wypłaty zasiłków alimentacyjnych. Ona jeszcze nie weszła w życie, ale czy nie możemy się zastanowić i dać też możliwość wypłaty, tak jak

było do tej pory, w gminach, które chciałyby to przejąć. Bo w gminach miejsko-wiejskich stanowi to pewien problem. Zasygnalizuję to i przygotowuję pismo, dobrze?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dobrze, na następne posiedzenie komisji.

Jest zgoda na te projekty? Na następnym posiedzeniu przyjrzelibyśmy się tym, które zostały już przygotowane przez Biuro Legislacyjne, i wówczas skierowalibyśmy sprawę do naszej komisji matki, a ta wspólnie z Komisją Ustawodawczą musiałaby przeprowadzić całą procedurę, jeżeli będzie wyrażona zgoda na tego typu działania.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Tak jest, jedziemy.)

Senator Eryk Smulewicz:

Jeszcze jedna uwaga, podoba nam się też taki tryb żywej dyskusji i dynamiczne omawianie.

(Senator Stanisław Jurcewicz: To nie jest komisja gospodarki, edukacji i sportu.)

(Głos z sali: Tylko trochę wolniej i do mikrofonu, bo to jest nagrywane.)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo członkom Podkomisji „Przyjazne Państwo” i pani sekretarz za to, że mimo tego tempa zawsze zdąży ze wszystkim, co robimy.

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 05)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851